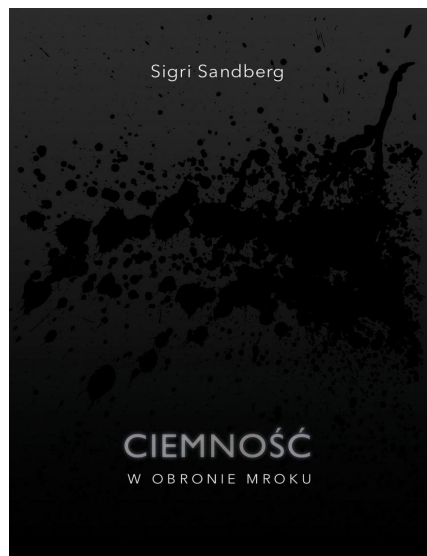


Sirgi Sandberg „Ciemność. W obronie mroku”

Norweżka Sirgi Sandberg jest z zawodu dziennikarką piszącą o przyrodzie europejskiej północy i żyjących tam ludziach. W książce „Ciemność. W obronie mroku” stara się zgłębić temat ciemności i jej wpływu na człowieka i naturę.



Aby zbadać tę tematykę na własnej skórze i przy okazji zmierzyć się ze swoim osobistym lękiem przed ciemnością, Sandberg wybiera się do położonej w górach wioski Finse, znanej z tego, że nie prowadzi do niej żadna droga, a dostać się tam można wyłącznie koleją lub (choć to już tylko latem) na piechotę albo rowerem.

Książka jest dziennikiem z elementami reportażu i książki popularnonaukowej. Każdy z pięciu rozdziałów zawiera opis zdarzeń z kolejnych dni tygodnia i spostrzeżenia, jakie czyni autorka podczas pobytu w chatce na odludziu. Sandberg wplata w treść także fragmenty książki autorstwa Christiane Ritter, żony trapera, która pod koniec lat dwudziestych dwudziestego wieku zgodziła się zamieszkać na jakiś czas z mężem w domku myśliwskim w Grahuken. W książce można znaleźć również dotyczących ciemności wiersze norweskich poetów, między innymi tłumaczonego na ponad 50 języków Jona Fossego.

Noc, mrok, ciemność w wielu kulturach kojarzy się z czymś niepokojącym – czymś, czego należy się bać. Noc to czas duchów, wampirów, wilkołaków i innych tajemniczych i groźnych stworów. Z biologicznego punktu widzenia ciemność dla organizmu człowieka jest czasem na wyciszenie, regenerację i sen. Większość organizmów na Ziemi funkcjonuje w cyklu dobowym, a „to oznacza, że potrzebujemy zarówno dnia, jak i nocy, światła i ciemności, aktywności i odpoczynku”. Niestety, ludzie już od wielu dziesięcioleci oświetlają sobie świat za pomocą urządzeń elektrycznych, które generują światło zarówno w dzień, jak i w nocy. Zwłaszcza to drugie zaburza nam naturalny dobowy cykl.

Obecnie na świecie mało już jest miejsc, gdzie można spotkać całkowitą ciemność, niezakłóconą sztucznym światłem emitowanym przez latarnie uliczne, neony, ekrany. Nadmiar światła powoduje, że niektóre nasze zmysły, zwłaszcza słuch i wzrok, stają się przytłumione. Gdyby nagle na ziemi zabrakło światła ludzie zapewne staliby się całkowicie ślepi. Sztuczne światło wpływa negatywnie również na zwierzęta, zaburzając ich percepcję i dezorientując je, przez co mylą na przykład światło latarni ze światłem księżyca.

W książce znajdujemy wiele definicji naukowych. Można dowiedzieć się czym tak naprawdę jest ciemność, zanieczyszczenie światłem, czarna dziura lub achluofobia.

Noc, jak się okazuje, jest wymagająca i bywa dla człowieka nieprzyjemna. Mroczna okładka książki nie powinna jednak wprowadzać nas w błąd; noc jest także niezbędna do normalnego, zdrowego życia. No i i jest jakaś prawda w powiedzeniu, że w ciemności można czasem zobaczyć znacznie więcej, niż za dnia...



Grzegorz Tomżyński

Książka Sirgi Sandberg „Ciemność. W obronie mroku” znajduje się w zbiorach w Filii nr 1 i Filii nr 6 MBP.